

Sygn. akt I A Ca 534/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |   |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Magdalena Pankowiec (spr.)                      |
| Sędziowie      | : | SA Jadwiga Chojnowska<br>SA Jarosław Marek Kamiński |
| Protokolant    | : | Iwona Aldona Zakrzewska                             |

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 marca 2013 r. sygn. akt I C 1653/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo J. K. o zasądzenie 100.000 zł zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. i art. 24 § 1 k.c., w związku ze śmiercią żony w wypadku drogowym (...), skierowane przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., uwzględniając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód i zarzucił:

I. istotne naruszenie prawa materialnego:

- art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, iż nie jest zasadnym zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda żądanej przez niego kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej – żony A. K.,
- art. 442 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r.) w związku z art. 5 k.c. i art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym po 10 sierpnia 2007 r.) poprzez nieprawidłowe uznanie, iż zarzut przedawnienia podniesiony w toku postępowania przez pozwanego należało uznać za skuteczny, mimo jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego,
- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny poprzez uznanie, iż roszczenie powoda przedawniło się, mimo iż powód dokonał przerwania biegu terminu przedawnienia poprzez czynność przed sądem – dochodzenie roszczeń z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wskutek zdarzenia mającego miejsce 6 października 1992 r., tj. śmierci A. K., a prawomocny wyrok w sprawie zapadł dnia 13 października 1998 r., czyli niespełna 10 lat po wejściu w życie nowelizacji Kodeksu Cywilnego, która miała miejsce dnia 10 sierpnia 2007 r.

## II. naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w jednostronnej, korzystnej jedynie dla pozwanego interpretacji materiału dowodowego, w szczególności poprzez pobieżną analizę materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu sądowym, pominięcie zeznań świadków i zaniechanie dokonania analizy dokumentacji medycznej powoda,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia orzeczenia nie odpowiadającego wymaganiom stawianym w przepisach prawa, w szczególności poprzez nieprawidłowe przedstawienie faktów występujących w niniejszej sprawie oraz nieodniesienie się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania.
- art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania strony postępowania, co pozwoliłoby na ustalenie przyczyn opóźnienia w zgłoszeniu roszczeń i okoliczności sprawy.

## Wnosił:

-o zmianę wyroku w części oddalającej powództwo, uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych,

- ewentualnie o uchylenie wyroku w zakresie pkt I i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja, jak i powództwo są nieuzasadnione. Ponieważ Sąd Apelacyjny doszedł do takiej konkluzji z przyczyn odmiennych, niż przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaniechał zarówno przytaczania w uzasadnieniu jego motywów, jak i szczegółowego odniesienia do skierowanych przeciwko tej argumentacji zarzutów apelacji.

Istotne jest bowiem w sprawie jedynie to, że art. 448 k.c. w brzmieniu obecnie obowiązującym, w którym zawiera się roszczenie o zadośćuczynienie dla poszkodowanego wskutek naruszenia dóbr osobistych, jest obecny w polskim systemie prawnym dopiero od 28 grudnia 1996 r. W dacie zdarzenia nie była w nim przewidziana możliwość jego dochodzenia. Przepis ten stanowił jedynie, że w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych poszkodowany może żądać, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków wyrządzonej szkody, ażeby sprawca uiścił odpowiednią sumę pieniężną na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. W ówczesnym porządku kodeksu cywilnego

przewidywał tylko dwa przypadki, w których możliwe było przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie ściśle określonych dóbr osobistych: życia i zdrowia – art. 445 § 1 k.c. oraz integralności seksualnej człowieka – art. 445 § 2 k.c. W aktualnym orzecznictwie dobro osobiste określane mianem więzi rodzinnej, prawa do życia rodzinnego w pełnej rodzinie, konstruuje się w nawiązaniu do przewidzianego w kodeksie cywilnym od początku jego obowiązywania otwartego katalogu dóbr osobistych (art. 23 k.c.). Nie oznacza to jednak, że w okresie przed 28 grudnia 1996 r. środki ochrony tego dobra były tożsame z uregulowanymi w art. 445 § 1 i 2 k.c. Brakowało bowiem ku temu szczególnej podstawy prawnej, jaką stwarza przepis art. 448 k.c. w aktualnym brzmieniu.

W polskim systemie prawnym obowiązuje bowiem zasada, że o ile naprawienie szkody majątkowej jest obowiązkiem ogólnym, który powstaje w każdym przypadku jej wyrządzenia (por. art. 415 i 471 k.c.), i do tego nawiązywała dawna treść art. 448 k.c., naprawienie poprzez świadczenie w pieniądzu szkody niemajątkowej, krzywdy, może nastąpić tylko wówczas, gdy ustawa tak stanowi. Brak w kodeksie cywilnym w 1992 r. normy, która pozwalałaby dochodzić zadośćuczynienia z tytułu naruszenia innego dobra osobistego, niż wymienione w art. 445 § 1 i 2 k.c., powodował, że roszczenie takie nie mogło powstać w chwili wystąpienia zdarzenia, będącego źródłem negatywnych doznań powoda określanych mianem krzywdy. Rozważenia więc wymaga, czy późniejsza zmiana kodeksu cywilnego mogła oddziaływać na sytuację prawną powoda.

Ustawa z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U.1996.114.542, która nadała obecną treść normie art. 448 k.c., nie zawierała postanowień pozwalających przyjąć, że wolą ustawodawcy było stosowanie jej do wcześniejszych stosunków prawnych. Stanowiła jedynie w art. 4, że wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od daty ogłoszenia, co wskazuje na zamiar wprowadzenia prospektywnej, nie zaś retroaktywnej regulacji.

Chcąc ocenić, czy dochodzone w niniejszym procesie roszczenie może być wywiedzione na jej podstawie, należy sięgnąć do dyrektywy interpretacyjnej, jaka zawiera się w treści art. 3 k.c. Ustanowiona w nim zasada *lex retro non agit* jest konsekwencją obowiązywania w Rzeczypospolitej Polskiej zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Nie ma wprawdzie charakteru bezwzględnie obowiązującego. Odstępstwo od niej może jednak mieć miejsce tylko wyjątkowo i to z bardzo ważnych powodów oraz zawsze powinno wynikać z samej treści ustawy (orz. TK z 28.5.1986 r., U 1/86, OTK 1986, poz. 2, s. 47; orz. TK z 8.11.1989 r., K. 7/89, OTK 1989, poz. 8, s. 120). Wyjątki od rozważanej zasady nie mogą obecnie wynikać z celu ustawy, do czego nawiązuje ustanowiona w odmiennych realiach ustrojowych, niezmienną od 1964 r., treść tego przepisu. Zasada *lex retro non agit* nie obowiązuje zatem tylko wówczas, jeżeli co innego wynika z brzmienia ustawy. Brzmienie przytoczonej na wstępie niniejszego akapitu ustawy zmieniającej kodeks cywilny nie dostarcza – jak już zostało wyjaśnione – podstaw do wnioskowania, by ustawodawca nadał jej moc wsteczną.

Dodatkowo, w celu wzmocnienia argumentacji, że przepis art. 448 k.c. nie może określać skutków prawnych zdarzeń, które miały miejsce w okresie poprzedzającym jego wejście w życie, można sięgnąć do ogólnych reguł prawa międzyczasowego zawartych w przepisach wprowadzających kodeks cywilny. Ich usytuowanie w systemie prawnym pozwala na nadanie im roli pomocniczej w przypadku wątpliwości dotyczących obowiązywania w czasie wszelkich regulacji prawa cywilnego. Art. XXVI tej ustawy stanowi, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe, o ile dalsze przepisy tego rozdziału stanowią inaczej. Ustawodawca nie przewidział w nich jednak odmiennej od tej generalnej reguły regulacji dla zobowiązań wynikających z naruszenia dóbr osobistych.

Z wszystkich tych względów należało przyjąć, że roszczenie, którego powód dochodzi w niniejszym procesie, w ogóle nie powstało. Tym samym chybiony jest zarzut naruszenia art. 448 w związku z art. 23 i 24 § 1 k.c., ponieważ w stanie prawnym obowiązującym w dacie zdarzenia nie było w tych przepisach przewidziane. Dlatego Sąd Okręgowy, odmawiając, jakkolwiek z innych względów, udzielenia powodowi ochrony, nie mógł ich naruszyć. Nie ma natomiast potrzeby dokonywania analizy kolejnych zarzutów, nawiązujących do przepisów regulujących kwestie biegu przedawnienia roszczeń i nadużycia prawa podmiotowego w związku ze zgłoszonym zarzutem przedawnienia. Ustanowione w nich instytucje prawne mają bowiem zastosowanie tylko do istniejących roszczeń.

Wobec dokonania przedstawionej powyżej oceny prawnej, nie ma już potrzeby odnoszenia się do zarzutów procesowych. Wskazywane w nich, a pominięte przez Sąd Okręgowy dowody (naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c.), podobnie jak podnoszone mankamenty uzasadnienia (naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.), nie mają bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu i apelacji.

Dlatego Sąd Apelacyjny, uznając że zaskarżone orzeczenia odpowiada prawu, oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach instancji odwoławczej postanowił po myśli art. 98 § 1 k.p.c.